

Warszawa, 19 grudnia 2018 r.

Prof. dr hab. Grzegorz Leszczyński
Uniwersytet Warszawski
Wydział Polonistyki

**Recenzja rozprawy doktorskiej p. mgr Marty Maciejowskiej
"Kolorowanie szarżyny" - o twórczości literackiej Czesława Janczarskiego,
napisanej pod kierunkiem p. dr hab. Alicji Ungeheuer-Gołąb, prof. UR**

Praca doktorska p. mgr Marty Maciejowskiej ma charakter prekursorski. Twórczość Czesława Janczarskiego, jednego z najbardziej znanych i rozpoznawalnych autorów książek dla dzieci 2. poł. XX w., nie doczekała się do tej pory ujęcia monograficznego, a rozproszone artykuły mają w charakterze przyczynkowski bądź publicystyczny, ograniczają się do pobieżnych analiz i stwierdzeń o charakterze ogólnym. Poglębione prace analityczne nie istnieją. Mgr Marta Maciejowska podjęła trud prowadzenia rozpoznania dosłownie od podstaw. Wymagało to ogromnej pracy, prowadzonej bez drogowskazów, wiązało się z koniecznością rozległych kwerend bibliotecznych, pracy nad źródłami, drobiazgowej rekonstrukcji faktów biograficznych, bo i biografia pisarza pozostawała obszarem dosłownie nietkniętym badawczo. Wyznaje to doktorantka w zakończeniu rozprawy: "Próba całościowego objęcia działalności Czesława Janczarskiego okazała się pracą niespodziewanie trudną" (s. 174).

Spuścizna literacka Janczarskiego jest zróżnicowana, obszerna, rozległa tematycznie i problemowo. Autorka omawia całe to dziedzictwo, nie ogranicza się do pisarstwa zorientowanego na dziecięcą publiczność literacką, włącza w obręb rozpoznania literatury kierowanej do czytelników dziecięcych - poezję kierowaną do dorosłych, blisko związaną pod względem problemowym i warsztatowym z liryką Józefa Czechowicza. Jest to owocne z perspektywy badawczej, odważne - z perspektywy badacza podejmującego tego typu rozpoznania, wymaga bowiem od niego łączenia kompetencji literaturoznawczych i pedagogicznych.

Rozprawa składa się ze wstępu, czterech rozdziałów i zakończenia. Całość uzupełniają bibliografia przedmiotowa i podmiotowa oraz trzyczęściowy aneks.

W części wstępnej, zatytułowanej *Model świata Czesława Janczarskiego*, można wyróżnić dwa ogniwa tematyczne: ocenę stanu badań nad twórczością Janczarskiego oraz autoprezentację, (zwięźle omówienie supozycji badawczych formułowanych w kolejnych rozdziałach). Ocena stanu badań jest w pełni trafna, autorka wymienia (skądinąd bardzo nieliczne) ważniejsze prace poświęcone omawianemu pisarzowi i formułuje wniosek, iż "twórczość pomysłodawcy Misia Uszatka nie jest dostatecznie zbadana". W drugiej części wstępu autorka przedstawia założenia

badawcze i przywołuje zasadnicze kręgi tematyczne poddawane szczegółowym rozpoznaniom w kolejnych rozdziałach. Trudno oprzeć się wrażeniu, że zawartość treściowa tej części rozprawy mija się z tytułem. Zapowiadany *Model świata Czesława Janczarskiego* w ogóle nie został scharakteryzowany. Budzi to rozczarowanie - tytuł wstępu zapowiada co innego niż wstęp zawiera.

Rozdział pierwszy, *Czesław Janczarski - liryk i pedagog*, otwiera szczegółowa biografia pisarza, ściśle zespolona z prowadzonymi równolegle dociekaniem literackimi. Autorka sytuuje twórczość poety w kręgu nurtów poetyckich lat międzywojennych, słusznie dowodząc, że pozostaje on w obszarze oddziaływań Józefa Czechowicza. Porównując obu autorka poddaje analizie zagadnienie "mitu osobistego", odniesień do przestrzeni dzieciństwa (Wołyń), problem swoistej ucieczki w świat przyrody i dzieciństwa motywowanej lękiem przed apokalipsą, omawia wspólnotę kręgów tematycznych i kreacji podmiotów mówiących. Porównanie poetyki wierszy Janczarskiego i Czechowicza to badawczo pogłębiona, jedna z najciekawszych partii pracy. Poczynione tu spostrzeżenia, starannie udokumentowane analizowanymi przykładami, są efektem wnikliwej pracy interpretacyjnej.

Z recenzenckiego obowiązku zwracam uwagę, że analiza parenteli między poezją Janczarskiego i Czechowicza, jakkolwiek ważna i odkrywcza, zdominowała jednak tę część wywodu i zapewne z tego względu zabrakło miejsca na omówienie innych pokrewieństw literackich. Autorka pracy co prawda zauważa związki liryki Janczarskiego z poezją Marii Konopnickiej, ale pozostaje na poziomie stwierdzeń bardzo ogólnych, niepopartych refleksją analityczną i egzemplifikacją tekstową, jak miało to miejsce w przypadku pokrewieństw Janczarskiego i Czechowicza. Poza kręgiem rozpoznań pozostały również związki poety z tzw. szkołą ukraińską polskiego romantyzmu. Pochodzącemu z Wołynia pisarzowi, odczuwającemu żywe związki z rodzinnym pejzażem i - jak słusznie dowodzi doktorantka - wielokrotnie powracającemu w wierszach wspomnieniowych do "kraju lat dziecinnych", twórczość poetycka związana z kresami wschodnimi nie mogła być obojętna. Jeśli nie ma w jego wierszach nawiązań do takich twórców jak Juliusz Słowacki, Antoni Malczewski, Seweryn Goszczyński, Aleksander Groza czy Józef Bohdan Zaleski, to jest to milczenie znaczące, powinno zostać wskazane i zinterpretowane; jeśli odniesienia czy nawiązania w zakresie poetyki i topiki pojawiają się (np. problemem otwartym jest nasycenie pejzażu tajemniczością i melancholią), należało je wskazać, omówić ich charakter, zakres tematyczny, miejsca zbieżności poetyk. Zestawienie Janczarskiego z Czechowiczem, jakkolwiek w pełni uzasadnione, nie może być uznane za wyczerpujące omówienie kontekstu literackiego. Poza analizowanym kręgiem sytuuje się również poezja "lirnika mazowieckiego", Teofila Lenartowicza.

Rozdział drugi, zatytułowany *Przestrzeń świata literackiego w twórczości Czesława*

Janczarskiego, dowodzi orientacji doktorantki we współczesnych pracach dotyczących metodologii badań. Przestrzeń jest jedną z kategorii współczesnej poetyki, przedmiotem zainteresowania literaturoznawców, kulturoznawców i antropologów. Jak dowodziła przed dwunastu laty Elżbieta Rybicka (*Literatura i geografia: wspólne terytoria*, 2006), geopoetyka bada "zapisy miejsc w tekstach kultury", oparta jest na założeniu, że literackie eksploracje przestrzeni są elementami sensotwórczymi, uwarunkowanymi kulturowo i historycznie zmiennymi. Przestrzeń - jak pisze Rybicka - jest "miejscem walki o znaczenia", a badanie przestrzennych aspektów utworów, także utworów poetyckich, prowadzi - szczególnie w procesie analizy tekstów kierowanych do dziecięcych czytelników - do wydobywania specyfiki poszczególnych dzieł i poetyk ich twórców. Użyteczności tej metody dowodzi wydany przed dwoma laty tom *Geografia krain zmyślonych. Wokół kategorii miejsca i przestrzeni w literaturze dziecięcej, młodzieżowej i fantastycznej* (2016), gdzie utwory dla niedorosłych odbiorców interpretowano właśnie z perspektywy geopoetyki (pojęcie wprowadzone przez Kennetha K. White'a w tomie *Poeta kosmograf*, wydanie polskie 2010). Doktorantka nie przywołuje wymienionych autorów i ich prac, choć zapewne je zna, czego dowodzi uwzględnienie w pracy refleksji analitycznej wynikającej z inspiracji nurtem określanym jako *Place Studies*. Narzędzia interpretacyjne stosuje jednak w sposób - by tak rzec - intuicyjny. Omawia takie elementy przestrzeni jak dom i krąg rodziny, przedszkole, przestrzeń miasta, przyroda, jednak nie wyprowadza wniosków co do charakteru i specyfiki przestrzeni w analizowanych tekstach Janczarskiego.

Podobne uwagi wypada poczynić w odniesieniu do części poświęconej motywom zwierzęcym. Co prawda w pracy pada termin *Animal Studies*, jednak nie zostały przywołane nazwiska autorów i tytuły ważniejszych prac. Autorka nie wskazuje, choćby pobieżnie, np. w formie krótkiego, lakonicznego przypisu, na specyfikę metodologii. Jedyna praca odnotowana w przypisie to skądinąd ciekawy i ważny artykuł Eweliny Rąbkowskiej. Pominięte zostały liczne i ważne prace, wśród nich przede wszystkim monografia Anny Barcz *Realizm ekologiczny. Od ekokrytyki do zookrytyki w literaturze polskiej* (2016), swoista "biblia" badaczy zorientowanych na praktyczne zastosowania teoretycznych założeń eko- i zookrytyki. Analizy prowadzone przez doktorantkę z całą pewnością charakteryzują się poprawnością, ale nie uwzględniają nowych koncepcji interpretacyjnych. Powoduje to skromność wniosków; owszem, praca zaleca się rzetelnością materiałową, sumiennością analityczną, ale rozpoznania mają w większej części charakter opisowy. W miejscach, gdzie autorka stosuje metodę krytyki tematycznej i kulturowej teorii literatury proces interpretacyjny przebiega nienagannie, gdy doktorantka przechodzi do opisu motywów zwierzęcych - spostrzeżenia interpretacyjne słabną.

Ważne i cenne są te partie pracy, w których podjęte zostały analizy poetyki i języka

poetyckiego Czesława Janczarskiego oraz wypracowanego przez twórcę modelu komunikacji literackiej. Świetnie wypadło porównanie kreacji podmiotów lirycznych w poezji dla dzieci i adresowanej do dorosłych odbiorców. Autorka słusznie omawia oba te obszary twórcze łącznie, wskazuje na wspólnotę warsztatu pisarskiego, co jest rzadkością w literaturoznawczej refleksji interpretacyjnej. Literaturę i książkę dla młodych i najmłodszych odbiorców zwykle interpretuje się - zgodnie z sugestiami Jerzego Cieślakowskiego - jako "literaturę osobną", pozbawiając ją naturalnego kontekstu kulturowego i literackiego. O ten kontekst doktorantka dopomina się i rzetelnie go wprowadza.

W rozdziale trzecim autorka przeprowadza analizę bohaterów prozy Janczarskiego. Podobnie jak w poprzednich rozdziałach w pewnych partiach tekstu stosuje metody wypracowane na gruncie krytyki tematycznej oraz kulturowej teorii literatury. Wskazuje na obecność toposu "bohaterskiego niedźwiedzia" w kulturze antycznej, omawia rozwój motywu ożywionej zabawki, wymienia jej europejskich i polskich protoplastów. Dowodzi, że swoistość kreacji artystycznej Janczarskiego polega m.in. na usytuowaniu postaci na pograniczu snu i jawy, co powoduje ich charakterystyczną "oniryzację", narzucającą też charakter świata przedstawionemu. Równie ważne są konstatacje dotyczące motywu podróży - tu także, konsekwentnie, autorka wskazuje na antyczne konteksty motywu i ich obecność w kulturze XVII i XVIII w. Teza, iż Miś Uszatek jest dziecięcym wcieleniem *easy ridera*, przekonująco uzasadniona i obudowana bogatą egzemplifikacją, może być punktem wyjścia dalszych rozpoznań, prowadzonych już przez innych badaczy na innym materiale. Jest to jeden z najbardziej błyskotliwych pomysłów interpretacyjnych zawartych w dysertacji.

Rozdział czwarty, zatytułowany *Wśród obrazów w książkach Czesława Janczarskiego*, w całości poświęcony został interpretacji problemów ikonograficznych. Literaturoznawcy zwykle omijają tę problematykę biblioznawczą ze względu na brak kompetencji teoretycznych pozwalających na posługiwanie się narzędziami interpretacyjnymi umożliwiającymi prowadzenie rozpoznań nad sferą ikonograficzną. Mgr Marta Maciejowska, stosując kategorię ikonotekstu, omawia funkcje opracowania graficznego w procesie przekazu treści, jej uzupełniania, konkretyzacji i artystycznej prowokacji dziecięcego odbiorcy. Ze względu na relacje między tekstem pisanym i warstwą ikonograficzną wyodrębnia trzy typy ilustracji w książkach Janczarskiego: ilustracje-egzemplifikacje, ilustracje wypełniające cały utwór oraz ilustracje prezentujące nowe światy. Choć podział ten stosuje autorka do architektury książek Janczarskiego, można poczynione tu konstatacje potraktować jako punkt wyjścia refleksji ogólniejszej, dotyczącej relacji między stroną tekstową i stroną graficzną w książkach dla dzieci. Rozdział poświęcony temu zagadnieniu, oryginalny, śmiały, obudowany starannie wykorzystaną bibliografią przedmiotową, stanowi ważny głos w rozwijającej się od kilku lat naukowej dyskusji nad tym zagadnieniem.

Lektura pracy doktorskiej zwykle wywołuje wątpliwości, które recenzent ma obowiązek skrupulatnie odnotować. Wypełniając ten obowiązek zwracam przede wszystkim uwagę na błędy merytoryczne, które zakradły się do dysertacji. Za ważny tego rodzaju błąd uważam brak rozpoznania problemu dydaktyzmu w literaturze dziecięcej, żywo dyskutowanego przez badaczy przedmiotu. Zamiast wskazania podstawowych prac z tego zakresu autorka ograniczyła się do przywołania dwóch książek własnej Promotorki, i to książek poświęconych generalnie innym zagadnieniom. Z niewiadomych względów pominęła artykuł p. prof. Ungeheuer-Gołąb *Nowy dydaktyzm (od Jachowicza do Kerna)* [„Guliwer” 2010, nr 3], właśnie zagadnieniu dydaktyzmu poświęcony. Tymczasem problem ten był przedmiotem szczegółowych rozpoznań. Wypowiadali się m.in. niezauważeni przez doktorantkę Eugeniusz Czaplejewicz (1979, 1986), Matra Ziółkowska-Sobecka (1999), Ryszard Waksmund (2000), Alicja Baluch (2003), Zofia Adamczykowa (2004), Bernardeta Niesporek-Szamburska (2013), Krystyna Zabawa (2017), nie mówiąc o autorach, którzy swoje prace ogłaszali wcześniej (Kuliczowska, Cieślowski). To pominięcie dziwi tym bardziej, że nie wynika ono z prostego przeoczenia problemu: autorka wielokrotnie akcentuje dydaktyczny i wychowawczy aspekt książek Janczarskiego, a pierwszy rozdział dysertacji tytułuje *Czesław Janczarski - liryk i pedagog*. Takie brzmienie tytułu zobowiązuje. Doktorantka stawiając w tytule rozdziału w jednym szeregu działalność Janczarskiego jako pisarza i jako wychowawcy podejmuje zobowiązanie przeanalizowania i omówienia obu tych obszarów. Wartości literackie dzieł pisarza zostały opisane z wielu perspektyw: związków z tradycją, języka, motywów itd.; orientacja dydaktyczna jego utworów - przedstawiona bez zaplecza teoretycznego, w konsekwencji ograniczona do poziomu oczywistych konstatacji związanych z prezentowanymi przez Janczarskiego wartościami czy kreacjami bohaterów pozytywnych. Sproblematyzowanie zagadnienia dydaktyzmu pozwoliłoby na wyrazistsze wnioski końcowe, stworzyłoby sposobność określenia, na czym polega oryginalność Janczarskiego jako autora książek dla dzieci, w których obszarach jego strategia dydaktyczna przybiera postać retoryczną, w których zaś - dialogową (stosując terminologię wprowadzoną przez Eugeniusza Czaplejewicza). Podobną wątpliwość, wyżej już odnotowaną, rodzi nieprecyzyjne czy wręcz czysto intuicyjne stosowanie narzędzi wypracowanych na gruncie geopoetyki (*Place Studies*) oraz eko- i zookrytyki (*Animal Studies*). Tymczasem właśnie wydobyć swoistości trzech zasadniczych omawianych w pracy elementów: 1. autorskiego etosu pisarza artysty i wychowawcy; 2. kreacji przestrzeni; 3. kreacji ucłowieczonych zwierząt powinno doprowadzić do końcowych wniosków, w których wydobyta zostałaby specyfika twórczości Czesława Janczarskiego. Nie było to jednak możliwe bez odniesień do prac z zakresu teorii dydaktyzmu w literaturze, ekokrytyki i geopoetyki.

W rozprawie pojawiły się bardzo liczne usterki językowe, które nie zostały wyeliminowane

na etapie prac redakcyjnych. Kilka przykładów: "...Czesław Janczarski [...] stanowi wciąż problem otwarty" (s. 20), "Większość analizowanych utworów Czechowicza tłumaczą dwa tematy" (s. 22), "Niechęć do pisania o wojnie odznacza się wyraźną luką w biografii twórczej Janczarskiego" (s. 34), "Na kształt poetyki Czechowicza wpłynął udział w wojnie 1920 roku, zaciemnionej przez wielki kryzys ekonomiczny z przełomu lat trzydziestych oraz pojawienie się hitleryzmu, stąd poeta zdolny był do antycypacji tego, co ma nastąpić" (s. 40), "Janczarski dzięki oświetleniu pokazuje piękno kolorów" (s. 42), "Zbieg okoliczności przyczynił się do Wojtka" (s. 121).

Pojawiają się drobne usterki, które jednak ważą na całościowej ocenie rozprawy. Wyrażenie "zdrów jak ryba" określa autorka jako "przysłowie" (s. 51). Do tytułu opowieści Saint-Exupéry'ego *Mały Książę* wkraść się błąd ortograficzny (s. 127). Relacje między stroną tekstową książki dziecięcej i jej warstwą ikonograficzną zostały określone mianem "korespondencji sztuk"; pojęcie to odnosi się nie do korelacji różnych elementów składających się na treść i architekturę książki, lecz do podobieństw zachodzących między różnymi charakterystycznymi dla epoki dziedzinami sztuki, np. poezją i muzyką czy malarstwem. Trudno mówić o korespondencji sztuk w sytuacji, gdy mamy do czynienia ze sztuką książki rozumianej jako całość tekstowo-graficzno-edytorska. Leszek Żuliński, drugorzędny krytyk literacki i redaktor, określony został przez doktorantkę jako "uczony" (s. 5). Na str. 58 czytamy: "...w Polsce w okresie pozytywizmu na tle literatury dla dzieci wyróżniała się twórczość takich poetek jak Marii Julii Zaleskiej, Zofii Urbanowskiej czy Jadwigi Chrzęszczewskiej, które wykorzystywały różne środki wyrazu". Określenie wymienionych autorek utworów prozatorskich mianem "poetek" to błąd rzeczowy. Przedstawienie informacji o "wyróżnianiu się" pisarek na tle twórczości pozytywistycznej bez uzasadnienia czy choćby wskazania, z jakich powodów doktorantka uznała te nazwiska za "wyróżniające się", jest uchybieniem warsztatowym. Informacja, że trzy autorki "wykorzystywały różne środki wyrazu" to pustosłowie. Usterkę gramatyczną pozostawiam bez komentarza. Takie nagromadzenie błędów w jednym zdaniu robi silne wrażenie, a nie jest to odosobniony przykład.

Istotne zastrzeżenie merytoryczne budzi ten ustęp pracy, w którym autorka porównuje *Misia Uszatka* Janczarskiego i utwory anglojęzyczne: opowieści Bonda *Miś zwany Paddington* (wraz z kolejnymi tomami) oraz Milne'a *Kubuś Puchatek*. Doktorantka nawet w przypisie nie podaje nazwisk tłumaczy, a język Janczarskiego zestawia z językiem przekładów utworów anglojęzycznych w taki sposób, jakby wszystkie - i Janczarskiego, i Bonda, i Milne'a - były napisane w języku polskim. Jeśli autorka dysertacji postawiła tezę, zgodnie z którą "...pisarze podejmują próbę stworzenia zwierzęcych języków, co skutkuje nagromadzeniem w tekście *wyrazów obcych*, odpowiednio stylizacją narracji albo dołączeniem słowników" (s. 97), to należało wprowadzić cytacje z języka oryginałów i je porównać z odpowiednimi zwrotami i wyrażeniami

Janczarskiego lub postawić tezę, zgodnie z którą w analogiczny sposób dokonywana jest stylizacja języka Janczarskiego i języka tłumaczeń wymienionych utworów, ale i to wymagałoby odwołania do oryginalnej wersji językowej. Uchybienie to dziwi tym bardziej, że doktorantka z wielką pieczołowitością w innym już rozdziale śledzi kolejne redakcje wierszy Janczarskiego, porównuje autografy, z biegłością detektywistyczną rekonstruuje powody kolejnych decyzji redakcyjnych pisarza. Tu czujność badawcza zawiodła.

Odnotowane z recenzenckiego obowiązku zastrzeżenia mają różną wagę merytoryczną, nie umniejszają jednak wartości pracy, jej rangi naukowej i znaczenia dla wiedzy o literaturze i książce. Dysertacja - jak napisałem w części wstępnej opinii - ma charakter pionierski, oparta jest na samodzielnych dociekaniach. Autorka objęła rozpoznaniem wszystkie aspekty twórczości Józefa Czechowicza, powiązała tę twórczość z kontekstem kulturowym i historycznym (doświadczenie wojny, "mała stabilizacja" okresu PRL), pieczołowicie zrekonstruowała prace pisarza nad kolejnymi wersjami utworów przygotowywanych do druku. Całość wzbogaciła trzyczęściowym aneksem, który stwarza bazę materiałową dla dalszych badań nad twórczością pisarza.

Byłoby dobrze, gdyby - po wprowadzeniu nieodzownych korekt redakcyjnych - rozprawa doktorska mogła zostać opublikowana w formie książkowej. Uzupełnia ona istotną lukę badawczą i przynosi rozpoznania cenne dla wiedzy o literaturze i książce 2. połowy XX w., szczególnie o książce dla dziecka.

Z pełnym przekonaniem stwierdzam, że praca doktorska *"Kolorowanie szarżyzny" - o twórczości literackiej Czesława Janczarskiego*, napisana pod kierunkiem p. dr hab. Alicji Ungeheuer-Gołąb, prof. UR spełnia wszystkie wymogi stawiane tego rodzaju rozprawom, zwracam się więc do Rady Wydziału Filologicznego Uniwersytetu Rzeszowskiego z wnioskiem o dopuszczenie p. mgr Marty Maciejowskiej do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Grzegorz Łanowski